№ 55. **Kraków 6 Marca — Czwartek.** Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co [illegible] wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek mi[illegible] dniem każdego miesiąca.

[illegible] „Czas“
w [illegible] | w Państwie Austryackiem (pocztą)
rocznie . . . [illegible] | [illegible] . . . złr. 20
półrocznie . . . [illegible] | półrocznie . . . „ 10
kwartalnie . . . „ [illegible] | kwartalnie . . . „ 5
miesięcznie . . . „ 1 30 kr. | miesięcznie . . . „ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“
w Krakowie | *w Państwie Austryackiem* (pocztą)
rocznie . . . złr. 26 | rocznie . . . złr. 30
półrocznie . . . „ 13 | półrocznie . . . „ 15
kwartalnie . . . „ 7 | kwartalnie . . . „ 8
Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują sie do umieszczania w **Inseratach**:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biòra Expedycyi *Czasu*.
Listy reklamacyjne nicopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 5 marca.

Telegraf na przestrzeni z Paryża do Krakowa był tak zajęty przesyłaniem depesz urzędowych, które jak wiadomo mają przed prywatnemi pierwszeństwo, że depeszę wysłaną z Paryża 3go marca o godzinie 4éj i 5 minut z południa, odebraliśmy dopiero dzisiaj o godzinie 8méj zrana. Podaje ona najważniejszy ustęp z mowy którą w poniedziałek o godzinie 1éj z południa otworzył Cesarz Napoleon sesyą Zgromadzenia Prawodawczego na r. 1856. „Wszystko pozwala się spodziewać korzystnego wypadku, rzekł Cesarz, wszelako czekajmy z godnością ukończenia konferencyj, i bądźmy równie w pogotowiu, jeżeli tego potrzeba, do dobycia oręża, jak do podania ręki tym przeciw którym walczyliśmy tak lojalnie.“

Mowa cesarska nie rozstrzygnęła więc bynajmniej sytuacyi: kwestya pokoju i wojny zostaje jak była dotąd w zawieszeniu. Jeżeli pierwsza część ustępu zawiera bardzo wybitnie nadzieje pokojowe, to znów koniec czyli zastrzeżenie stawia wszystko w wątpliwość. W obec tego ustępu wypada czekać potwierdzenia depeszy o trzeciem posiedzeniu konferencyj która nas doszła wczoraj wieczór. Według niéj posiedzenie to odbyło się w sobotę to jest 1go marca, podpisano na niem preliminarya pokojowe łącznie ze wszystkiemi punktami obejmującemi *casus belli*. Pokój przeto, dodaje ta depesza z *Indépendance* z 2go marca, jest tak dobrze jak pewny, Rosyanie mieli ochotnie przystać na wszystkie żądania państw zachodnich, i spodziewają się wszyscy, że mowa Cesarza jutrzejsza nadmieni o stanowczém zawarciu pokoju.

Jeżeli się rzeczywiście tak spodziewano w Paryżu, to nadzieje zostały zawiedzione. Albo więc punkta przedugodne nie były podpisane, przynajmniéj nie w tak stanowczéj osnowie i formie jak donosi depesza; albo też jeżeli były podpisane, to pokazuje się, że Cesarz Napoleon nie uważa jeszcze kroku tego za tak stanowczy aby „pokój był tak dobrze jak pewny.“

Skoro zaś pokój nie jest zupełnie pewnym, a zdaniem naszém takowym być nie mógł, po podpisaniu nawet przedugodnych punktów na posiedzeniu trzeciem, w obec tylu różnych kwestyj które zaledwie dotkniętemi być mogły, w obec zwłaszcza położenia Turcyi niedość określonego a które jest głównem bezsprzecznie zadaniem konferencyj; — nie zostawało przeto Cesarzowi Francuzów jak zająć stanowisko które też wybitnie w ustępie podanym przebija, stanowisko godności jakie Francyi poleca. Tym sposobem Napoleon III uczynił także zadość przymierzu angielskiemu: wszystko bowiem co z drugiéj strony ciaśniny kaletańskiéj dochodzi, brzmi zawsze tém oczekiwaniem i gotowością użycia daléj broni, jeżeli dłoń podana nie przyniesie zaszczytu, jakiego honor narodu angielskiego wymaga.

Wszakże i na to zwrócić musimy uwagę, że chociaż depesza z *Indépendance* poparta jest depeszą *Morning Posta* lubo lakoniczniejszą: „w sobotę podpisano preliminarya pokojowe w Paryżu“ — to znów uderzającą jest rzeczą, że dzienniki francuskie, to jest paryzkie z 2 marca, nie wspominają nawet aby na d. 1 miało się odbyć posiedzenie. W jednym tylko czytamy wzmiankę, że hr. Orłów i bar. Brunnow z nabożeństwa żałobnego za Cesarza Mikołaja, tegoż dnia jako w rocznicę jego zgonu, udać się mieli na konferencye. Będzie może znów pomyłka co co dnia.

Mniejsza atoli o datę; ważniejszą rzeczą byłoby wiedzieć, czy owe podpisane przedugodne punkta są tylko czystem powtórzeniem propozycyj austryackich podanych w *ultimatum*, czy też zawierają bliższe określenie trudności co do Mikołajewa, Karsu, Bomarsundu, granicy besarabskiéj? Domysły nasze przechylałyby się za pierwszem przypuszczeniem: nie dla tego abyśmy sądzić mieli, że Rosya nie uczyni więcéj koncesyj, ale że podpisania ogólnych przedugodnych punktów wymaga i zawieszenie broni i dalszy tok konferencyj. Podpisanie protokółu na pierwszem posiedzeniu było tylko prostem uznaniem, że negocyacye mogą się otworzyć, że układy będą miały miejsce, słowem, że dyskusya otwarta. Dyskusye wypadało uporządkować: na to podpis przedugodnych punktów. Wierzymy zresztą bardzo łatwo, że pełnomocnicy rosyjscy nie upierają się przy szczegółach: doniesiono nam, że jeden z dyplomatów rosyjskich miał powiedzieć, że Rosya z taką energią postępować będzie w koncesyach pokojowych z jaką postępowała w odwrocie z r. 1812. Porównanie to bardzo trafne. Rosyi idzie nierównie więcéj o całość polityki, o przyszły skład europejskich interesów, aniżeli o zatrzymanie jakiego kawałka terytoryum tureckiego. Jak w r. 1812 idzie tu o państwo i o przyszłą jego potęgę a nie o Moskwę. Piszą też dzienniki angielskie, że hr. Orłów co do granic nowych w Besarabii, nie czynił żadnych trudności wyjąwszy jeograficznych; że kwestya Mikołajewa ma być rozstrzygniętą w ten sposób, iż towarzystwo na wzór *Lloyda* weźmie ten port, i warsztatów użyje na otworzenie żeglugi ogromnéj na morzu Czarnem, Dnieprze i Bohu. Teraźniejszość przyszłością się rozstrzyga. Ale istotną wskazówką może być wiadomość jeżeli jest prawdziwa, że pełnomocnicy rosyjscy żądają, aby zaraz po podpisaniu przedugodnych punktów, konferencye zmieniły się w kongres, albowiem pierwszy punkt i następne, są to kwestye, ktore całą obchodzą Europę; nie są już kwestyami pokoju i wojny, ale kwestyami równowagi i przewagi. W tem żądaniu, jeżeli jest rzeczywiste, upatrywać zdaniem naszem wypada istotnego ducha kierującego polityką Rosyi w téj chwili. W tym kierunku podpisała ona *ultimatum*, i na tem polu, w stanowisku jakie zająć w nowym składzie rzeczy potrafi, będzie zapewnie chciała rzucić fundamenta nowéj polityki, która jéj w pewnym przeciągu czasu pozwoli odzyskać straty, na jakie ją nierozważny krok Cesarza Mikołaja naraził.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 3 marca.

ꝏ Popłoch rzucony wczoraj na bruk spekulujący przeminął. Papiery się podniosły. Lecz wszyscy czekają na mowę Cesarza Napoleona. Mniemaniem jest ogólném, że mowa ta potwierdzi i podniesie nadzieję pokoju. Lecz nie da, bo dać nie może zapewnienia. Konferencye trwają jeszcze i trudności łatwo przewidziane, zaczynają występować na scenę. Cesarz Napoleon który panuje nad sytuacyą chce pokoju. Jego polityka będzie pojednawczą i umiarkowaną. Austrya ją poprze i popiera. Między Rosyą i Anglią spór musi temu podwójnemu wpływowi uledz, lub stanie się mniéj strasznym dla Europy niż był dotąd.

Rząd tutejszy skończył układ o drogi żelazne lombardzko-weneckie. Przedał je dobrze towarzystwu z którem łączy się towarzystwo kredytowe ruchome, kompania księcia Litta i książę Galliera na swój rachunek. To samo towarzystwo kupuje drogę centralną włoską. Spekulanci zaczynają się rzucać na te papiery. We wszystkich tych przedsięwzięciach ma także znaczny udział p. Merck bankier z Hamburga, który otrzymał koncesyą na koléj żelazną: *Elisabeth Bahn* i który ma tu wielkie zaufanie i znaczny wpływ.

Paryż 1 marca.

Rząd zostawia nas w zupełnéj ciemności w przedmiocie dotyczącym kongresu. *Constitutionnel* raczył tylko po razy dwa sprostować dawniejsze podania, mianowicie *Debatów* i wyjaśnić, że pełnomocnicy mocarstw siedzą na kongresie według porządku alfabetycznego. Dzienniki paryskie muszą czerpać wiadomości w dzienniku *le Nord*. Według pogłosek obiegających po Paryżu, zawieszenie broni miało dać powód do trudności. Jenerał Orłow miał okazać obawę aby sprzymierzeni korzystając z zawieszenia broni, nie uprowadzili swych wojsk z Krymu. Obawa ta miała spowodować pełnomocników do położenia warunku, iż przez cały czas zawieszenia broni armie wojujące nie zmienią swych pozycyj. Kongres ma się teraz trudnić rdzeniem trudności, tojest artykułem piątym. Wszystko ma być dziś lub jutro zdecydowane. Zwołanie Izb nie zostanie zwleczone. Oznajmia to dzisiejszy *Monitor*.

Jenerał Orłow był onegdaj u księżny Lieven. Nieprawdą jest aby miał przybyć do Paryża z czterema Polakami.

Mówią, że w razie zawarcia pokoju, nastąpią wielkie zmiany w dyplomacyi francuzkiéj: hr. de Bourqueney ma być ministrem spraw zagranicznych, hr. Walewski ma być ambasadorem w Wiedniu; ks. Montebello ambasadorem w Londynie; jenerał Canrobert ambasadorem w Madrycie. Ma być także zmieniony ambasador francuzki w Sztokolmie, którego położenie w oczach Szwedów stałoby się trudném.

Mówią, że Thiers miał powiedzieć: wolę kuchnią jak kucharza. Dowiedziawszy się o tém Cesarz miał powiedzieć: można nielubić kucharza, lecz gdy ten się obchodzi bez kuchcików, trzeba lubić jego kuchnię.

Matka Cesarzowéj przybyła dziś do Paryża i stanęła w pałacu na polach elizejskich.

Wczoraj pełnomocnicy byli w teatrze w Tuileryach. Będą na nim jeszcze jutro. Księżna Matylda przyjmuje we wtorki, Ks. Hieronim we środy. Ks. Napoleon niekontent z wszystkiego co się dzieje, i mając na uwadze coraz większą ścisłość stosunków Francyi i Austryi, zarzuca hr. Walewskiemu iż na kongres przypuścił czterech pełnomocników austryackich.... Inni ludzie publiczni, mniéj absolutni, milczą, uzbrajają się w cierpliwość i ufają Napoleonowi III.

Kraków 5 marca. J. E. Prezydent c. k. obrębu rządowego krakowskiego spowodowanym się znalazł opróżnione przy c. k. urzędzie obwodowym w Rzeszowie trzy posady kancelistów 2éj klasy, udzielić przy tymże urzędzie zostającym diurnistom Aleksandrowi Zacharyasiewiczowi, Adamowi Misiewiczowi i Andrzejowi Lubojemskiemu.

Kraków 28go lutego 1856.

Wiedeń 4 marca. Niesłychanie szybki wzrost wartości waluty papierowéj na tutejszych i zagranicznych targach pieniężnych, niemoże być przypisywany wyłącznie przebiegowi sprawy wschodniéj. Pokój lubo zapewniony, niejest jeszcze pewny, a w razie gdyby nie przyszedł do skutku, Austrya byłaby może w konieczności wystąpienia czynnie. Przyczyn więc tego niesłychanego podniesienia się wartości banknotów szukać potrzeba u tego samego prawie źródła, gdzie się szuka przyczyn ogromnego wzrostu akcyj przedsiębiorczych w Austryi, jak np. akcyj towarzystw kredytowych i kolei żelaznych; a przyczynami temi jest jak się zdaje napływ kapitałów zagranicznych. Zaufanie kapitalistów obcych pobudziło i kapitalistów krajowych do puszczenia w ruch tych funduszów, które w znacznéj części na bankach zagranicznych lokowali. Nie ulega wątpliwości, że i stanowisko polityczne państwa wpłynęło niepomału na podniesienie zaufania w trwałość stosunków i bezpieczeństwo publiczne i prywatne, lecz gdyby nie nowe towarzystwa przedsiębiorcze, stan waluty byłby zapewne nie wiele się odmienił, a tylko akcye banku narod. wiedeńskiego byłyby same jedne korzystały. Dziś bankierowie wiedeńscy niechcą już płacić agio na srebrze, a lubo napływ jego niejest jeszcze tak wielki aby miało obieg w prywatnych stosunkach, zawsze przecież srebro nie rzadko się już pojawia.

— Utrzymują, że dla ostatecznego załatwienia sprawy tyczącéj się zmiany urządzeń dzisiejszych rękodzielnych i zaprowadzenia nowéj ustawy prze-

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TYGODNIK WARSZAWSKI.

IX.

Koncert w Resursie — Poranek muzykalny tamże i Zabawa na dochód Starców w górze Kalwaryi, czyli projekt tychże — Kościoły Warszawskie — Wypadek Dominikański — Reforma Gazety Codziennéj — Czytelnia Niedzielna — Wyspa miłości — Kuźnia umysłowości i ruch w tejże.

Warszawa kiedy rozpocznie zabawy karnawałowe, to już takowe idą z dnia na dzień i jedne po drugich, tak, że nieraz nóg tańczącym zabraknie. Kiedy się odda ciszy W. postnéj, to do koła tak głucho, jakby wszystko obumarło u nas, a kiedy pójdzie za muzykalnym popędem, wtedy koncerta, poranki muzykalne itp. rozrywki idą jak na wyścigi, współzawodnicząc z sobą tak w wyborze dzieł, jak w ich wykonaniu.

Jednym tedy z koncertów takich był dany w tych dniach na Dobroczynność w Resursie kupieckiéj. Na dowód zaś, jak u nas rozwinęła się szybko muzyka, dosyć jest przytoczyć, że prócz jednego tylko Haumana, skrzypka, z powołania artysty, sami z resztą amatorowie i amatorki przyjęli w tym koncercie udział, a jednakże i najpierwsze dzieła wykonano na nim, i policzony on został do rzędu piękniejszych, a danych już tylekroć razy w Warszawie.

Szczególniéj zachwyciła wszystkich gra na fortepianie młodego zupełnie amatora, p. Kleczyńskiego Jana; który wykonał Adagio i Allegro z koncertu F minor Szopena, dzieła jakkolwiek i ładnego i bogatego w fantazyę, ale nader trudnego i o ile mi się zdaje, niesłyszanego jeszcze publicznie w Warszawie. Kleczyński jest uczniem Krzyżanowskiego, który jeżeli się niemylę dawał podobno i w Krakowie koncerta, a prócz tego, że dał się zaszczytnie poznać jako fortepianista i kompozytor, uchodzi tu w Warszawie za jednego i z lepszych i pierwszych nauczycieli. Jakkolwiek przeto Kleczyński oddawna okazywał wiele zdolności, a nawet wrodzonego talentu, ale i pokierowanie takowemi jest niemałém zadaniem i w tém głównie leży Krzyżanowskiego zasługa. Zebrani na koncercie słuchacze, a pomiędzy temi i wyborni znawcy, długim i po kilka razy wznawianym oklaskiem, uświęcili grę młodego artysty, przed którym, jak to dziś śmiało wróżyć można, wielka przyszłość leży.

Dwa sextety, pierwszy z opery Poliuto Donizettego; a drugi z Don Juana Mozarta, dobrze były odśpiewane, z amatorek przyjęły w nich udział, panny: Żylińska, Cichorska i Idzkowska, a z amatorów pp. Fryze, Zachorowski, Szymański, Einert, Rożniecki i Izbiński. Jako solistki dały się słyszeć w aryi z Freischutza Webera i w modlitwie i barcarolli, z opery: Etoile du Nord, pani Reszke; w aryi z opery Vèpres Siciliennes Verdego, pani Maurycowa hrabina Potocka; a w dwóch śpiewach: Die Thräne, Kückena i Angelo mio Marianiego, panna Idzkowska. P. Hauman wykonał na skrzypcach fantazyę: Ma Celine, własnego utworu, a mały jedenastoletni Marcelli syn tutejszego Dra Brun, grał na wiolonczeli bakarollę utworu S. Lee. Słowem koncert ten jak to powiedziałem i doborem dzieł i ich wykonaniem przeszedł inne tego rodzaju muzykalne zabawy; a chociaż niektóre z dam (mówiąc nawiasem jaśniejące wdziękiem) drżały z obawy, wszelako głos ich mile zadzwięczał po sali, a słuchacze pozwolili sobie okryć ten głos oklaskiem.

Zaledwie skończyliśmy z jednym, gdy na dniu 2gim marca, czyli na niedzielę zapowiedziano nam poranek muzykalny w tejże Resursie przez p. Haumana; a w ciągu tygodnia muzykalną zabawę na dochód Zakładu Starców w Górze Kalwaryi. Tak więc wpadłszy już na trop muzyczny, idziemy nim daléj, dopóki znowu nie rzucimy się w jakie amatorskie teatra, lub cyrki olimpijskie, z których jeden już podobno przybył do Warszawy. A trzeba wiedzieć, że cyrki te mają nadzwyczajne powodzenie w Warszawie, jak tego dowodzi pozostawiona po Tournierach pamięć. Cała prawie młodzież ginęła w tych kołach, a jeżeli kto sądzi, że z amatorstwa do koni... źle sądzi. Ale co nam do tego, gotowiby jeszcze posądzić nas o obmowę, a obmowa to przecie najbrzydsza z wad ludzkich.

Wracając tedy do muzyki, późniéj wam o owych dwóch koncertach napiszę, to jest jak usłyszę, a tymczasem pomówmy o czémś poważniejszym jak np. o Kościołach, których zeszyt V wyszedł już z druku z opisami Bartoszewicza i rycinami Sztarkmana. Zeszyt ten obejmuje dokończenie kościoła popaulińskiego, rycinę i opis kościoła dominikańskiego przy ulicy Freta, a w którym to opisie znajdujemy bardzo ciekawy wypadek należący niejako do dziejów tego miasta. Było to za bezkrólewia po Janie Sobieskim. Aleksander Czamer viceprezydent starego miasta oskarżył Dominikanów, przed starostą warszawskim, że psują porządek w mieście przez utrzymywanie budek wystawionych dla przekupniów przy murze cmentarnym od ulicy na gruncie miejskim. Starosta więc Krasiński wojewoda płocki, kazał budki rozwalić, ale przeor ówczasowy, zebrał co mógł ludzi w klasztorze i stawił zbrojny opór. Wtedy Michał Orłowski kapitan, z poddmuchu samego starosty, podciągnął pod klasztór i zaczął ludzi rozpędzać. W kościele uderzono na gwałt i tłumy ludu zbiegły się. Na odgłos dzwonu, przybyli księża, a wmięszawszy się pomiędzy lud, musieli mu przewodniczyć. Naprzód zaczęto od rzucania kamieniami, które szły i z wieży i z dołu, lecz niejaki brat Adam Gębalski, więcéj nieco gorący od innych, strzelił z pistoletu. Rozgniewany kapitan kazał dać ognia, od którego padł student i ekonom klasztorny, a ośmiu zakonników raniono. Wytoczyła się zatém sprawa, która doszła aż do trybunału piotrkowskiego, lecz następnie skończyła się polubownym sądem, w samą wigilię drugiego najścia Szwedów do Polski.

mysłowéj, wyznaczona będzie w ministeryum komisya, do któréj wezwani będą znakomitsi przemysłowcy. Zadaniem téj komisyi ma być rozbiór opinii Izb handlowo przemysłowych i ostateczne zmiany w projekcie, jeźli takowe uznane będą za potrzebne.

— Bawiący tutaj książę Galliera z Francyi, przedłożył ministrowi skarbu bar. Bruck, plany tyczące się nie tylko kolei włoskich, ale i kilku węgierskich, a nadto wszedł w układy z założycielami kolei Oedenburgsko-Koszyckiéj o prowadzenie téj kolei.

— Z powodu uczynionego zapytania czy Izraelici mogą być przypuszczani do składania egzaminów na adwokatów, ministeryum sprawiedliwości odpowiedziało sądowi wyższemu w Peszcie, że ponieważ ordynacya adwokacka wydana dla Węgier w r. 1852, tudzież przepisy egzaminacyjne dla adwokatów z r. 1854 niewyłączają Izraelitów od posad adwokackich ani od egzaminów uprawniających otrzymanie tychże posad, przeto niezachodzi żadna przeszkoda w przypuszczeniu ich do egzaminów.

— Jenerał bar. Smola prezes c. k. komitetu artyleryi i pułkownik inżynieryi Wurmb prezes c. k. komitetu inżynieryi, tudzież kapitan fregaty Wissiak, wyjechali w piątek do Francyi i Anglii na 3 miesiące, żeby obejrzeć wszelkie nowe zakłady i ulepszenia wojskowe w tych krajach.

— Przedsiębiorcy budowy kolei zachodniéj Cesarzowéj Elżbiety zakupują koléj między Budziszowem a Gmunden (pierwsze austr. towarzystwo kolei żel.). Akcyonaryusze téj ostatniéj kolei mają sobie zostawione do woli przyjąć za każdą akcyę, nominalną jéj wartość 300 złr. lub takąż wartość w akcyach kolei zachodniéj. Ponieważ liczba akcyj wynosi 18,150, przeto zapłaconoby za tę koléj złr. 5,445,000.

— Jeden z korespondentów wiedeńskich do *Pest-Of. Ztg* pisze o dziennikach: „Drobne dzienniki żyją z publiczności, wielkie zaś z giełdy i towarzystw akcyjnych, w których biorą udział w nagrodę usług im oddawanych. Wiadomo mi z najlepszego źródła, że towarzystwo kredytowe ofiarowało dziennikom akcyj za 84,000 złr. Ponieważ zaś akcya jedna na którą dano z początku 15 złr. kaucyi, przyniosła już 115 złr. zysku, przeto dość spotęgować powyższą summę.“

— Towarzystwo kredytowe wyłącznie dotąd oddaje się spekulacyom giełdowym i nawet ma dyrektora umyślnego do czynności giełdowych. Powstają przeciw temu głosy lubo ciche jeszcze, że przeznaczeniem towarzystwa było wspierać handel i rzemiosła, a nie spekulować na papiery publiczne.

— Pan Lesseps komisarz francuski kanału Suezkiego przybył do Tryestu, i dawano mu tam we czwartek ucztę.

— *Gazeta Kościelna Wiedeńska* ogłosiła tekst łaciński osobnych artykułów ułożonych na podstawie konkordatu, a to w formie listu księcia kardynała Arcybiskupa wiedeńskiego, jako pełnomocnika cesarskiego do zawierania konkordatu, do kardynała Nuncyusza apostolskiego Viale Prela, jako pełnomocnika stolicy ś. List ten po wypuszczeniu z niego wstępu nadającego mu formę listową, zawiera co następuje:

Kościół katolicki był po wszystkie czasy arką do któréj chronili się ci wszyscy, którzy wieczne zbawienie pozyskać chcieli; w dzisiejszych zaś czasach dał Pan w sposób najniewątpliwszy naukę światu zapominającemu obietnice Chrystusowe, że i dobra doczesne zupełną zagrożone będą zgubą, jeżeli zbawienny wpływ Kościoła nie umocni podwalin społeczności. Z drugiéj zaś strony burze jakie przebyliśmy, wykazały dostatecznie, jak ważną musi być rzeczą dla Kościoła bożego, ażeby władza świecka umiała silną ręką rozhukane namiętności trzymać na wodzy; albowiem Kościół ma dziś do czynienia z partyą, która zmierza nie tylko do tego, aby objawioną od Boga wiarę, ale również aby przyrodzone podstawy religii z gruntu wywrócić, za pomocą zwodniczych nauk zdolnych obałamucić na prawdę ducha dążącego do nabycia prawdy.

Tam gdzie wolno jest fałszywym kaznodziejom zgorszenia, przedsiębrać wszystko dla zaślepienia ludów, nigdy nie braknie takich, co pomimo przedstawień zdrowego rozsądku dadzą wiarę słowom nauczycieli swoich, i ponawiać się będą ciągle owe zgrozy, jakich teatrem było kilka lat temu święte miejsce, stolica księcia Apostołów.

Pożądańszą jest przeto dziś niż kiedykolwiek rzeczą, aby rząd zawarł z Kościołem węzeł zgody w obronie królestwa bożego na ziemi. Wspaniały Monarcha Austryi ożywiony pobożnemi uczuciami przodków swoich, niczego też bardziéj niepragnął, jak doskonałego i bezwzględnego utrwalenia jedności władzy świeckiéj z duchowną w rozległych ziemiach swoich poddanych berłu jego.

Bóg kierujący wszystkiemi sprawami, udzielił łaskawie błogosławieństwa swego temu zamiarowi, który ma służyć na uczczenie imienia Jego i tak więc ułożone zostały artykuły, które bezwątpienia Jego Świątobliwość jak i J. C. K. Apost. Mość ratyfikować zechcą. Gdy wszakże w tak ważnéj i wielkiéj sprawie przyjdzie do zregulowania niektórych punktów, przeto J. C. K. Ap. Mość polecił mi, abym Przewielebności Waszéj udzielił co następuje:

I. Staraniem jest pilnem J. C. K. Ap. Mości, aby na uniwersytetach umiejętniczych wiara kwitnęła i chodowaną była. Wieloraki pożytek, jaki wiedza ludzka przyniosła, zaćmiony został osobliwie od 18go wieku licznemi chmurami błędów, a dobro społeczeństwa ludzkiego wymaga, aby światło prawdy chmury te rozwiało. Wolą jest J. C. Mci, aby miano na to wzgląd pilny przy urządzaniu stułyów. Byłoby z wielu przyczyn pożądanem, aby biskupi zajmowali na uniwersytetach posady arcykanclerzy i kanclerzy; o ile zaś to się nie da zawsze uskutecznić, aby nie dotykając stanowiska kanclerza, gdzieby takowy się znajdował, szczególny wpływ na wydziały teologiczne wywierać mogli.

II. Do egzaminowania kandydatów na godność doktora teologii i prawa kanonicznego, wyznaczani są w Austryi wyłącznie katolicy, co i nadal pozostać ma.

III. Gdyby miało być pożądanem, aby niektórzy biskupi upoważnieni byli przez Stolicę Apostolską do udzielania godności doktorskiéj, J. C. Mość nic przeciw temu nie ma; jednak w tym względzie rząd cesarski umówi się ze Stolicą św.

IV. Wolno będzie biskupom założyć pod własnym swoim kierunkiem uniwersytet katolicki. Gdy wszakże potrzeba będzie stósownie do miejsca i czasów przedsiębrać srodki ostrożności ze względu na swobody polityczne i prawa cywilne mające być podobnemu zakładowi udzielone; przeto wypadnie porozumieć się w téj mierze poprzednio ze rządem cesarskim.

V. Przed udzieleniem profesorowi wydziału prawnego, katedry prawa kanonicznego, zasięgnie się zdania biskupa dyecezyi co do jego wiary i nauki.

VI. Uniwersytet peszteński zawdzięcza założenie swoje funduszowi duchownemu, który za panowania Maryi Teresy zwiększony został z dóbr duchownych. Pomimo tego zdarzały się lubo rzadkie wypadki w końcu zeszłego wieku, że akatolicy przypuszczani tam bywali do katedr umiejętności świeckich. JCMć uważa za rzecz słuszną, aby w przyszłości sami tylko katolicy przyjmowani byli na profesorów, nie pozbawiając wszelako praw tych niekatolików, którzy dotąd na tym uniwersytecie nauczają.

VII. Uczniowie teologii, skoro przyjęci zostaną przez biskupa w poczet wychowańców seminaryum lub téż przywdzieją sukienkę duchowną, jak niemniéj nowicyusze klasztorów przez Kościół uznanych, wolni będą we wszystkich krajach cesarstwa od służby wojskowéj.

VIII. Stósownie do przepisów w Austryi istniejących, nauczyciele religii po gimnazyach i niższych szkołach utrzymywanych przez rząd, mianowani będą w ten sposób, iż biskup dyecezyi rozpisze konkurs i tego którego uzna być najgodniejszym, przedstawi rządowi obok przesłania mu aktów konkursowych, a rząd zwykle temu kandydatowi wakującą posadę nauczycielską udzielać będzie. Gdyby jednak kandydat taki dla szczególnych powodów odrzucony został, to zawsze ten tylko otrzyma nominacyę, którego biskup poczyta za zdolnego do tego urzędu.

IX. Skasowanie książek szkodliwych religii i moralności jest wspólną rzeczą Kościoła i państwa, a JCKAp. Mość niczego nie zaniedba, aby o ile można takowe wydalić z cesarstwa. Nakaże przeto, aby prawa wydane przeciwko zuchwalstwu prasy, którym na dostatecznych przepisach nie zbywa, wykonywane bywały z należytą surowością i aby właściwym żądaniom biskupów czynionem było zadosyć jak należy. Wszelako potrzeba tu wielkiéj ogledności, aby rzeczy nie pogorszyć. W większéj części krajów europejskich, klasy oświeceńsze tudzież te, które roszczą sobie prawo do naukowéj sławy, przejęte są chorobą głęboko zakorzenioną, a z tą obchodzić się należy sposobem roztropnego lekarza. Po r. 1848 sprawowano w Austryi cenzurę prewencyjną i to z całą surowością. Chcący uchodzić naówczas za liberalnych, użalali się, że opieka jaką państwo udziela Kościołowi katolickiemu, wychodzi po za granice wszelakiéj sprawiedliwości i słuszności; rzeczywiście jednak cenzura ówczesna była zupełnie niedostateczną aby złe powstrzymać lub pokonać. Granice Austryi nazbyt są rozległe, i nie zbywa na środkach uchylenia się z pod nadzoru władz krajowych. Nie brakowało téż nigdy księgarzom na sposobności wprowadzania książek zakazanych, a im surowiéj je zakazywano, tem je chciwiéj poszukiwano i czytano, tém je drożéj płacono; tak iż ci, którzy tem się trudnili, z łatwością ponosić mogli kary pieniężne na siebie wymierzane; księgarze zaś zagraniczni radowali się, kiedy wydana przez nich książka zakazaną była w Austryi. Wszelako stosunki te nie we wszystkich częściach monarchii są jednakie i te same. W prowincyach lombardzko-weneckich łatwiéj jest zabronić złe książki aniżeli w krajach niemieckich, graniczących z posiadłościami tylu książąt protestanckich, tudzież w Węgrzech i Siedmiogrodzie, gdzie liczba mieszkańców akatolickich tak jest wielką. Przytem wiele z tego co już zużytem jest w Niemczech, we Włoszech jeszcze jest nowem, a przeto tém zgubniejszy wpływ wywierającem.

X. Jeżeli ksiądz jaki za zbrodnię lub przewinienie odnoszące się do religii, stawiony zostanie przed sądy świeckie, JCMć nie ma nic przeciw temu, aby przed wydaniem wyroku, akta procesu udzielone były przez sąd pierwszéj instancyi biskupowi i aby tenże przesłuchał oskarżonego i uczynił to wszystko, czego prawo kanoniczne wymaga dla zbadania winy. Biskup wydawszy wyrok w swoim sądzie udzieli takowego sędziemu świeckiemu, który potém za naruszenie świeckiéj ustawy, osądzi stósownie do przepisów prawa świeckiego.

XI. Z resztą postanowienia artykułu XIVgo odnoszą się do tych, którzy przez zwyczajne sądy są skazani; wyjątek koniecznie tam nastąpić musi, gdzie czasowo nadzwyczajne postępowanie sądowe, zwane prawem doraźném, wchodzi w wykonanie. Prócz tego J. C. Mość spodziewa się, że biskupi zechcą wyznaczyć dom duchowny na trzymanie tych księży, którzyby przez sędziego świeckiego za jakowe przewinienie lub przekroczenie skazani zostali; co rządowi bynajmniéj nie będzie niemiłém. Jak dalece zaś księża skazani za zbrodnię, mogą być osadzani w domu duchownym, to zależeć będzie od natury każdego z osobna przypadku, tudzież od łaski Cesarza.

XII. W Pograniczu wojskowém zachodzi to szczególne urządzenie, że jedna i ta sama osoba jest naczelnikiem wojskowym, sędzią i urzędnikiem cywilnym. Zwyczajni przeto sędziowie, przed których w myśl rozporządzenia z dnia 7go sierpnia 1852 r. przypadają procesa cywilne księży, są zarazem oficerami; gdy wszelako w większéj części okręgów Pogranicza wojskowego liczba niekatolików jest bardzo znaną, przeto mogłoby się zdarzyć, że urzędnicy ci mogliby niekiedy nie należeć do kościoła katolickiego J. C. Mość znalazł się przeto spowodowanym wyjąć duchowieństwo katolickie z pod zwyczajnéj jurysdykcyi, i naznaczyć dla takowego w Zagrzebiu, gdzie zasiada cywilny i wojskowy Namiestnik Horwacyi i Słowenii, oddzielny trybunał delegowany. W podobnyż sposób rozporządzoném będzie w innych także częściach Pogranicza wojskowego.

XIII. Gdy życzeniem jest JCMości, aby karność kościelna ściśle utrzymaną była, przeto był on zawsze i będzie gotowym udzielić pomocy ramienia świeckiego, celem wykonania tego co biskupi względem podwładnych swoich orzekną. Spodziewa się wszelako, że biskupi żądając pomocy ramienia świeckiego, dostarczą odpowiednich wyjaśnień, skoro takowe żądane od nich będą, a JCMość w zaszłych przypadkach zasięgnie rady komisyi, która pod przewodem jednego biskupa, składać się będzie z biskupów lub innych duchownych.

XIV. Prawa austryackie stanowią, iż świadkowie, których zamieszkanie odległe jest przeszło dwie mile od sądu prowadzącego śledztwo, słuchani być mają przez sędziego okręgu, w którym mieszkają. Zresztą tak przepisom prawa jako woli JCMości odpowiada, aby odbierając zeznania świadków unikano o ile natura rzeczy pozwoli, iżby duchowni tamowani nie byli w pełnieniu obowiązków swojego świętego powołania. Gdyby zaś jaki sędzia nierozważnie miał sobie postąpić, wtedy biskupi zechcą się udać do JCMości, który nakaże, aby stosownie do woli jego i w duchu prawa postąpionem było.

XV. Gdy staranie około kwaterunku wojskowego oddane zostało w r. 1849 gminom politycznym, przeto nieraz się od tego czasu zdarzało, że proboszcze nieposiadający obszernego mieszkania ani też dochodów przenoszących kongruę, zmuszani byli przyjmować wojskowych w dom swój. Wielokrotnie biskupi wykazywali jak dalece jest to niesłusznem, a Cesarz postanowił zapobiedz temu; gdy zaś obecnie reforma całego urządzenia kwaterunkowego jest właśnie w toku, przeto JCMość nakazał, aby wydając odnoszące się tu przepisy, miano słuszny wzgląd na potrzeby duchowieństwa.

XVI. Co się tyczy potwierdzenia osób mających otrzymywać dochody z beneficyów duchownych, J. C. Mość zamyśla zostawić rzeczy tak jak przepisy dziś obowiązujące mieć chcą, i spodziewa się, że nigdy nie zajdzie potrzeba użycia rozleglejszych środków przezorności nad te, które dotychczas były w zwyczaju.

XVII. Wysocy monarchowie austryaccy używali prawa patronatu wykonywanego w imieniu korony i dóbr państwa, na to tylko, aby łaskawie opiekować się skutecznem około dusz staraniem się, a J. C. Mość to co w téj mierze przez poprzedników jego zarządzonem było, w mądrości i pobożności swojéj z własnego popędu potwierdził. Wolą jego jest, aby postanowienia te i na przyszłość również nienaruszonemi pozostały, nie tamując w niczem zobowiązania przyjętego w art. XXV konkordatu, albowiem życzy on sobie, aby najgodniejszy tylko mógł być mianowany pasterzem dusz w probostwie, a wiadomo Mu dobrze, jak wysoko trzymać należy o zdaniu biskupa dyecezyi, tam gdzie idzie o wybór najgodniejszego kapłana.

XVIII. Gdyby kiedy zdarzyć się miało, aby duchowna jaka korporacya na drodze prawnéj zniesioną została, naówczas beneficya, których prawo prezentacyi do niéj należało, oddaneby zostały do wolnego rozrządzania biskupów, o ile tego przepisy prawa kanonicznego wymagają.

XIX. JCMość zamierza nie stawiać najmniejszych przeszkód tworzeniu się bractw i zgromadzeń, jakie Kościół pochwala i zaleca, tudzież wykonywaniu dzieł miłosierdzia przez połączenie sił. Wszelako musi być tak obmyślonem, aby pod płaszczykiem pobożnych zgromadzeń, nie tworzono związków mogących być szkodliwemi państwu i samemu nawet Kościołowi. Dla tego potrzeba będzie użyć niejakich środków ostrożności, wszelako zdanie biskupa dyecezyi głównie zawsze będzie miane na uwadze przy zakładaniu jakowego zgromadzenia.

XX. Arcybiskupom i biskupom bynajmniéj tamowanem nie będzie zarządzanie w zakładach dobroczynnych na mocy służącego im urzędu pasterskiego, tem wszystkiem, co się tyczy religii i ustawy życia chrześciańskiego. Jak dalece życzeniem jest JCMości starać się zawsze i wszędzie o wzrost religii i moralności, można również i z tego powziąść, że więźniowie domów karnych po większéj części ostatniemi czasy powierzeni zostali opiece korporacyj duchownych.

Korzystając z téj sposobności itd.

Wiedeń 18 sierpnia 1855 r.

Józef Otmar Rauscher Arcybiskup wiedeński.

Dania.

Magd. Ztg podaje następne szczegóły za rzecz pewną o kongresie obradującym w Kopenhadze nad cłem sundowem. Rząd duński — pisze ta gazeta — żąda jako wynagrodzenie za zupełne zniesienie cła kapitał 35 milion. tal. duńsk. (26,750,000 tal. prus.) Stawiając te żądania, rząd duński wychodził z téj zasady, że dochody celne Sundu wynosiły rocznie w przecięciu 2,250,000 tal. duńsk. i na téj podstawie obliczył skapitalizowanie tego cła na 56,214,475 tal. Aby zaś okazać chęć załatwienia téj sprawy na drodze ugodnéj, pełnomocnik duński przeszło 20 mil. odpisał na rzecz swego kraju, tak iż wszystkie inne państwa handlowe 35 mil. tal. wspólnie za-

---

Oprócz ryciny samego kościoła, są także i pomniki w tymże, to jest pomniki Katarzyny z Kosińskich Ossolińskiej, Kotowskich i Skorobohatego; nadto jeszcze rycina kościoła XX. Franciszkanów, przy ulicy Zakroczymskiej i początek opisu tegoż kościoła.

W ogóle dzieło to staje się coraz ciekawszem. Obszernéj zaś o niém krytyki jeszcze niewidzieliśmy, ale to jak widać wina p. Bartoszewicza, że dotąd zapewne nieposłał swej pracy do ocenienia p. Nowosielskiemu, który w tych dniach publiczną złożył autorom podziękę, pospieszającym na wezwanie jego, z przedstawieniem swych dzieł do krytyki!...

Zapowiedziana przez *Gazetę Codzienną* reforma już nastąpiła. Wyszła ona od d. 1 marca w arkuszowym formacie, z dobrze zredagowaną częścią polityczną, i z powieścią w odcinku Dra Tripplina p. n. Maskarada w obłokach. Między nowo-przybranemi współredaktorami znajduje się i Franciszek Salezy Dmochowski znany oddawna bo od lat 30tu wydawca, tłómacz i redaktor wielu dzieł i pism czasowych. Cena Gazety, jak to wam już poprzednio pisałem pozostała ta sama co dawniej, gdyż wydawcy, jak to program opiewa, ten główny cel zakładają sobie, aby szlachetnem bez marnych sporów współzawodnictwem, przyłożyć się do podniesienia piśmiennictwa krajowego. Rozumie się że tak szlachetne dążenie ocenione godnie zostanie, i nie ma wątpliwości, że współwydawcy znajdą odgłos i współczucie u ludzi żyjących umysłowością, i raz na zawsze położą tym sposobem tamę materyalizmowi, który zakradłszy się w piśmiennictwo, nie przestaje i tam szerzyć panowania swego.

Że na téj drodze i w takim kształcie, *Gazeta Codzienna* zdoła się utrzymać, każdy temu da wiarę, kto tylko do gruntu wybada tutejsze jéj rówienniczki; zresztą ma dość czasu do wyrobienia sobie opinii, bo o cały miesiąc wyprzedziła zbliżający się nowy kwartał, ów znany termin rozstrzygający losy wydawców, ów barometr ich pomyślności na przyszłość. Przez ten czas, wyda ona do 30tu numerów, a ta liczba dostateczną będzie do ocenienia odradzającego się z swych popiołów Fenixa.

Przecież ośmiu, czy siedmiu tylko numerami *Czytelnia Niedzielna*, również swój los rozstrzygła, a zyskawszy współczucie u czytelników, nie przestaje co raz bardziej prosperować. Każdy jéj numer z zadowoleniem bywa przyjęty, co widząc Redakcya, podwaja ciągle starania swoje, by zadosyć wszystkim wymaganiom i celowi uczynić.

Ostatni jéj Numer z kolei 9ty, godzien również wzmianki, a wiersz o S. Kazimierzu, powszechnie się podobał. Oto dla dania o nim wyobrażenia, przytaczam mały wyjątek:

III.

„Nie długo świętym gościć na ziemi!
Rychło Kazimierza Bóg wziął do siebie,
Łzami go naród płacze rzewnemi,
Lecz się anieli radują w niebie;
I w lilijowym wieńcu na czele
Wpośród Wojciecha i Stanisława,
W polskich patronów przesławnem kole,
Na straży młody Kazimierz stawa.
Swięty! co wiernie z niebem w przymierzu
Żywot przeżyłeś w dni twoich dobie,
Czuwaj nad nami o Kazimierzu,
Uświęć nam serca, wiedź nas ku sobie,
Błyśnij nam światłem Twojej pochodni;
A gdy nam w znoju siły niestarczą,
Spraw byśmy Twojéj opieki godni.
Doszli zbawienia pod Twoją tarczą.“

Oprócz koncertów, poranków muzykalnych i nowości w pismach, mieliśmy jeszcze nową rozrywkę w Teatrze wielkim, czyli nowy fantastyczny balet w 2ch aktach p. n. *Wyspa Miłości.* Ukazały się nawet na tym balecie i wieńce, któremi obsypano tutejsze talenta, na wzór rzucanych wieńców dla panny Bogdanow. Tak więc Warszawa zawsze w coś się bawi, bo inaczéj zbyt nudno płynęłyby jéj chwile i godziny, a tymczasem życie tak krótkie!

Ta wszakże kolej idących po sobie rozrywek, zespalając w jedną całość wszystkie towarzyskie kółka, nie przeszkadza bynajmniej do uprawy niwy umysłowości. Malarze tworzą jedne płody po drugich: Minter odlewa popiersia tegoczesnych w każdym zawodzie znakomitości, Swięcki rznie ich popiersia, Fajans od czasu do czasu wysztychuje którego, poeci rymują, Rozbicki drukuje spiewy przy gitarze, literaci piszą, krytycy myślą przygryzając pióra; jednem słowem, że gdyby ktoś z obcej jakiej sfery, choćby nawet z pod obłoków, gdzie Tripplin ów niewyczerpany i pełen fantazyi pisarz, wyprawia nam maskaradę, spadł przypadkiem w ten chaos laboratoryjny, znalazłby się w jakiejś olbrzymiej, że tak powiem kuźni, w której dmą miechy, jęczą kowadła, a młoty walą, wyrzucając na świat co raz nowsze wyroby, mające wzbogacić i umysł i serce, i na szczycie chaosu, zatknąć sztandar oświaty! ⊙

płaciéby winny. Propozycye te były podobno przyjęte przez członków kongresu celnego z wielką uprzejmością; gdy wszakże nie mieli oni upoważnienia wchodzić w właściwe układy o skapitalizowanie, przeto propozycyę tę wzięli tylko *ad referendum*, a zarazem zażądali od swoich rządów instrukcyj. Jak sobie w tym razie Stany Zjednoczone postąpią, w tym względzie panuje w Kopenhadze zupełna niepewność; wszelako rząd duński pragnie przedewszystkiem spowodować pełnomocników do uznania propozycyi téj za słuszną i przystania na nią ze swéj strony zachowując sobie potwierdzenie jéj przez rządy, a zarazem oznaczenie wieleby w takim razie przypadło zapłacić Danii ze skarbu amerykańskiego. Oświadczenia te pełnomocników służyłyby rządowi duńskiemu za podstawę do przedstawienia mającego być posłaném do Washingtonu. Krok ten dodałby Danii powagi europejskiego sądu rozjemczego wobec Stanów Zjednoczonych. Nadmienić tu należy, że oprócz Rosyi, Hamburg i Meklemburg przemawiają za utrzymaniem cła Sundu, mianowicie Hamburg sprzeciwiający się opłacie cła w Stade (na Elbie) lęka się wzrostu handlu pruskiego, i dla tego za monopolem Danii przemawia.

Francya.

Korespondent paryzki donosi pod dniem 29 lutego do *Indépendance Belge*:

Skutek wczorajszego posiedzenia głównem jest zajęciem publiczności. Pogłoskom pod tym względem obiegającym z wielką ostrożnością należy dawać wiarę. Obrady toczyły się według wszelkiego prawdopodobieństwa około 5go punktu obejmującego delikatne kwestye Karsu i Bomarsundu, sprostowania granic Azyi a nawet zwrotu kosztów wojennych, którego się mniéj więcéj domaga Turcya. Pretensye Anglii zgodne w tym punkcie z Francyą i Sardynią, miały napotkać na dość silny opór ze strony pełnomocników rosyjskich. Mówią, że hr. Orłow wprost oświadczył, że niema upoważnienia, aby przechodzić pewne granice na polu, na które go dyskusya wprowadziła. Trudno jest dać jakickolwiek w téj mierze wyjaśnienia, a to tem bardziéj, iż posiedzenie to będąc ważniejszem od pierwszego, większy jeszcze obowiązek tajemnicy kładzie na pełnomocników, mniemanie jest jednak ogólne, że w dniu wczorajszym nie można było uniknąć niejakich zajść nieuchronnych w tego rodzaju obradach, lecz że dotąd wiara w zadawalniające rozwiązanie konferencyi nie została zachwianą.

Wieczorem uważano na zebraniu w Tuilleryach, że Cesarz dużo rozmawiał z lordem Clarendon, potem z hr. Orłowem przed teatrem. Po teatrze miał Cesarz mieć długą konferencyą z pełnomocnikiem rosyjskim, podczas której lord Clarendon miał zaszczyt rozmawiać z Cesarzową. Rozumie się że co do tych rozmów same tylko istnieć mogą domysły, lecz zgodzono się, że roztropność i umiarkowanie przewodniczącéj myśli która kierowała temi wielkiemi wypadkami, pośredniczyło w przesadnych wymaganiach jakie się objawiały.

Wieczór ten poprzedzony był obiadem przeznaczonym dla pełnomocników rosyjskich. Hr. Orłow i baron Brunnow siedzieli jeden z prawéj drugi z lewéj strony Cesarzowéj, Cesarz zaś siedział w pośrodku księżnéj Matyldy i p. Seebach, któréj mąż był oficyalnie zaproszony jako rozjemca w chwili zerwania stosunków pomiędzy wojującemi mocarstwami.

Inne obiady dane były: przez pana Fould, w poselstwie austryackiem i belgijskiem. Na ostatnim znajdował się nuncyusz apostolski, hr. Cavour, minister oświecenia i robót publicznych.

Dziś konferencyi nie było. Cesarz w mowie swéj w dniu 3 marca nie będzie mógł wyrazić pewnych wróżb na korzyść pokoju. Zresztą najuprzejmiejsze stosunki istnieją między pełnomocnikami pomimo różnicy zdań, a konferencya jeżeli trwa za długo, przerywaną bywa wycieczkami do ogrodu, gdzie przy cygarze najprzyjaźniejsze toczą się rozmowy.

Constitutionnel zaprzecza pogłosce o nieporozumieniach, jakie się miały objawić pomiędzy posłem angielskim lordem Cowley i lordem Clarendonem. Pogłoski usprawiedliwione były nieobecnością lorda Cowley na poniedziałkowym obiedzie. Nikt niewątpi o patryotyzmie i wzniosłości charakteru ludzi, którym Anglia swoje losy powierzyła, jeżeli więc pomiędzy nimi do jakichkolwiek przyszło nieporozumień, co zaprzeczają, więcéj się to odnosiło do obstawania przy godności ich monarchii niż własnéj; jeżeli się mniéj przychylnymi okazują dla pokoju pochodzi to zapewne stąd, iż więcéj widzą korzyści dla interesów wielkiego swego kraju w wojnie, trudno bowiem twierdzić, że pełnomocnicy angielscy równie pojednawczym ożywieni są duchem jak pełnomocnicy innych krajów.

Czytamy w *Constitutionnelu* z dnia 28go lutego. Drugie zgromadzenie kongresu odbyło się dzisiaj. Przerwa pomiędzy pierwszem i drugiem posiedzeniem pełnomocników, nietylko użytą została do przygotowania wywodu słownego z pierwszego posiedzenia, ale i do zredagowania na konferencyi osobnéj konwencyi zawieszenia broni, która dziś w tylu egzemplarzach będzie podpisaną, ile jest państw kontraktujących.

Rosya.

Dzienniki petersburgskie z 24 lutego, ogłaszają następujący ukaz cesarski wydany dla stłumienia występnych spekulacyj wywołanych podniesieniem się kursu brzęczącej monety:

„Gdy doszły do wiadomości Cesarza rozmaite wypadki wywołane przez agio na monecie brzęczącej i brak jéj w obiegu szczególniej monety zdawkowéj, Cesarz rozważywszy, że przyczyną tego braku są po części bezprawne czynności niektórych urzędników skarbu, poborców i dzierżawców monopolów, którzy sumy w brzęczącéj monecie ściągają i pobierają, a skarbowi i prywatnym osobom czynią wypłaty w papierach — rozkazał: 1) czynności urzędników skarbowych, kasyerów i poborców podlegać będą surowéj kontroli, obowiązkiem zaś jest tych urzędników wypłacać sumy w tym samym rodzaju pieniędzy w jakim takowe do kasy wpływają; gdyby zaś okazało się, że który z tych urzędników spekulował na agio i używał do tego pieniędzy skarbowych, ulegnie karom przepisanym na lichwiarzy. 2) Obowiązani są ci urzędnicy w osobnych regestrach zapisywać w jakim rodzaju pieniędzy pobierają sumy i wypłacają co również poświadczone być powinno na kwitach. 3) Również dzierżawcy monopolów obowiązani są czynsz dzierżawny składać do kass rządowych w tym samym rodzaju pieniędzy jakie pobierają. 4) Polecono jest wszystkim ministrom i naczelnikom rządów gubernialnych stosować się ściśle do tego rozkazu.“

Turcya

Najświeższa poczta marsylska przywiozła z Konstantynopola wiadomość o treści dekretu wydanego w sprawie reform w Turcyi, który rozesłano po kraju w milionie egzemplarzy. Wiadomość ta brzmi: Tekst dekretu Sułtana wydanego tutaj na d. 21 lutego mówi, że europejczykom służy prawo posiadania nieruchomości, że w wykonaniu praw cywilnych zupełna panować będzie równość między mahometanami i chrześcianami, i że ci ostatni pociągani będą do płacenia rozmaitych podatków, tudzież do służby wojskowéj, wszelako wolno im dawać zastępców. Wszelkie nazwy jakiegobądź one są znaczenia, a mające wyrażać podległość jednéj rasy względem drugiéj są zakazane tak w urzędowych pismach jako i w prywatnych umowach. Patryarchowie mianowani będą dożywotnie, duchowieństwo pobierać będzie stałą płacę, a dobra jego zawiadywane będą przez radę zawiadowczą złożoną z wyznawców téj religii. Sądy mieszane będą ustanowione. Nauczanie jest wolne, ale pod nadzorem komissyj mieszanych. Pomiędzy innemi reformami wspomniane jest prawo służące radom prowincyonalnym i gminnym do inicyatywy w wspieraniu robót publicznych, w urządzaniu banków i uregulowaniu stosunków pieniężnych w państwie.

Teatr wojenny.

Na baltyckiem teatrze wojennym rozpoczęły się już kroki nieprzyjacielskie w granicach przez układ zawieszenia broni oznaczonych: Eskadra angielska będąca przednią strażą olbrzymiej floty, wpłynęła na Baltyk, a z drugiej strony admiralicya rosyjska z polecenia wielkiego admirała W. Ks. Konstantego rozkazała pogasić wszystkie latarnie morskie, usunąć wszelkie znaki wskazujące mielizny, podwodne skały, przejścia i t. d. Obecnie przez cały przeciąg czasu zawieszenia broni—obowiązującego na lądzie lecz nierozciągającego się do działań na morzu, a w szczególności do blokady — baltycki teatr wojenny nabywa prawie równéj ważności z czarnomorskim. Według wiadomości z krymskiéj sceny wojennéj, inżynierowie sprzymierzeni mieli rozkaz, aby do 15 lutego, to jest do dnia w którym układy w Paryżu miały być rozpoczętemi i zawieszenie broni podpisanem, zniszczyli wszystkie stojące jeszcze wśród ruin Sebastopola budowle, szańce i wodociągi. Jestto jeszcze nowy dowód na poparcie naszego mniemania, że zawieszenie broni dla tego tylko nie podpisanem zostało w Wiedniu i odłożonem do konferencyj paryskich, aby inżynieryi angielsko-francuskiej dać czas do doszczętnego zburzenia Sebastopola.

Niektóre dzienniki, widzące pokój koniecznym, bliskim i niezawodnym, głosiły, że Rosya już godzi się z myślą nieposiadania floty czarnomorskiéj i że świeże rozkazy ministeryum morskiego wspominają o admiralicyi i warsztatach okrętowych w Kronsztadzie, w Helsingforsie, w Archangelu, w Astrachanie, lecz milczą o Mikołajewie, i ztąd wnosiły, że Rosya zamyśla porzucić ten zakład morsko-wojenny. Tymczasem w gazecie rządowéj odeskiéj czytamy urzędowe ogłoszenie licytacyi na dostawę kilku milionów pudów miedzi, żelaza, ołowiu i cyny z kopalń syberyjskich do Mikołajewa dla intendentury floty czarnomorskiéj; a według doniesień z południowéj Rosyi, na warsztatach mikołajewskich pracują usilnie, aby zbudować nową flotę i już kilka okrętów parowo-śrubowych i wiele łodzi kanonierskich jest zupełnie gotowych.

Oesterreichische Ztg podaje list niby z Odessy z 22go lutego, w którym między innymi czytamy: „Korpus gwardyi jenerała Paniutina znajduje się jeszcze ciągle na tauryckim półwyspie“. Ta bajeczna wiadomość, okazująca zupełną nieznajomość organizacyi armii rosyjskiéj, jej rozłożenia i stosunków miejscowych, dowodzi, że i dla *Oesterreichische Ztg* podobnie jak dla *Constitutionnela*, *Presse*, *Patrie* i innych dzienników francuzkich, fabrykują korespondencye z Rosyi w Niemczech ludzie nieznający prawie Rosyi. Korpusów gwardyj jest tylko dwa, jeden pieszy, drugi konny; pierwszy rozłożony jest od Petersburga do Suwałk, drugi stoi częścią w Petersburgu, częścią w Podlaskiém i na Litwie; oba zostają pod dowództwem jenerała Rüdigera. Ani jednego pułku gwardyi niema i niebyło od początku wojny w Krymie; wszystkim zaś znającym cokolwiek armię rosyjską, a tém bardziéj mieszkańcom Odessy, wiadomo jest, że jenerał Paniutyn jest dowódzcą armii *środkowej* z główną kwaterą w Kijowie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Członkowie konferencyj paryskich:

V. *Lord Clarendon* Jerzy Wilhelm Fryderyk Villiers czwarty hrabia Clarendon i baron Hyde, par Angielski, członek rady prywatnéj, kawaler orderu Podwiązki, W. krzyż orderu Łaziebnego, minister spraw zagranicznych urodził się 1800 r. w Londynie. Pochodzi on z bardzo świetnéj rodziny angielskiéj. Pierwszy hrabia tego imienia był W. kanclerzem za panowania Karola I. i Karola II., a przez córkę swoją Annę Hyde księżnę Yorku był dziadem królowéj Anny i królowéj Maryi. Zostawił on historyę rewolucyi angielskiéj, która dziś jeszcze służy za źródło. Dzisiejszy lord Clarendon z młodszéj linii hrabiów Jersey i baronów Hyde, na których przeszły imię i tytuły hrabiów Clarendon i Rochester, pobierał nauki w Oxfordzie, po skończeniu których, od roku 1820 do 1823 przydzielony był do poselstwa w Petersburgu. Powróciwszy do kraju, używany był w administracyi i zostawał przy akcyzie do r. 1833. W ciągu tego czasu używany był do różnych czynności, a nawat od roku 1827 do r. 1829 urzędował jako komisarz akcyzowy w Irlandyi. Obeznany ze stosunkami handlowemi i finansowemi wysłany został w r. 1831 do Francyi dla zawarcia umowy handlowéj. Później przeszedł do dyplomacyi i zamianowany był w r. 1833 posłem w Madrycie, gdzie zostawał do r. 1839, przez który to czas wojny domowéj, był podporą tronu konstytucyjnego przeciw karlistom i przyłożył się do zawarcia przymierza poczwórnego w obronie tronów królowéj Izabelli hiszpańskiéj i Maryi portugalskiéj. W r. 1838 po który to czas nosił imię odziedziczone po ojcu swoim, Sir Fryderyk Villiers objął po stryju swoim imię hr. Clarendon i dziedziczną godność para angielskiego. Zawezwany do Anglii pojął w małżeństwo starszą córkę hr. Verulam. Mowa o stanie Hiszpanii w izbie lordów miana przez niego, otworzyła mu wstęp do gabinetu Melbourna, gdzie od początku 1840 do września 1841 trzymał pieczęć. Zarazem był kanclerzem Lancastru. W gabinecie lorda Johna Russell w r. 1846 był ministrem handlu od lipca do lipca roku następnego. W maju jeszcze tego roku zamianowany namiestnikiem Irlandyi, sprawował ten urząd do lutego 1852. Po przyjściu do władzy lorda Derby, lord Clarendon wrócił do parlamentu z posady swojéj, pozostawszy tylko przy tytule kanclerza uniwersytetu irlandzkiego królowéj, a od lutego 1853 r. jest ministrem sekretarzem stanu spraw zagranicznych.

— Dnia 23 lutego poczta złożona z 10 sanek przebywając wąwóz św. Gotarda zasypaną została po części przez lawinę. Pięcioro sanek z 10ciu podróżnemi strąconych zostało w przepaść, między ocalonymi był książę Łobkowicz ze służbą swoją i konduktor pocztowy. Zajęto się natychmiast odgrzebywaniem z pod śniegu podróżnych zasypanych, i prócz jednego, który 20 minut zostawał pod śniegiem, wszyscy wyszli zdrowo. Otrzeźwiono się i tego, lecz go musiano zostawić w pobliskiéj ochronie pod wezwaniem św. Antoniego. Jeden koń został w tym wypadku zabity.

— Dnia 18 lutego umarł w Wenecyi sławny astronom baron Wilhelm Biela ck. major, urodzony 1782 r. Będąc on jeszcze w czynnéj służbie i stojąc załogą w Josephstadt w Czechach, odkrył 1826 r. kometę nazwaną od jego imienia. Poświęcał się on do śmierci astronomii, a przytem zostawił piękny zbiór obrazów.

— Między dziwakami których pełno w Paryżu, szczególną zwrócił na siebie uwagę pewien cudzoziemiec lękający się nieustannie, żeby mu nie skradziono kosztownych brylantów, które posiada. Dla tego urządził on sobie pokój sypialny tak bezpieczny jak skrzynia Wertheimera, co się nie boi ani złodzieja, ani ognia. Pokój ten wybity jest wraz z sufitem materyą jedwabną koloru czerwonego, pod którą wszakże ukrywa się inne obicie z grubéj blachy żelaznéj, żeby złodziéj nigdzie muru nie przekuł. W oknach wiją się bluszcze i kwiaty, którym przyjrzawszy się bliżej, poznać, że liście kwiaty i gałęzie są z żelaza pomalowane na zielono, czerwono i t. p. i że przy całym ich pięknym pozorze są to tylko kraty okienne. Prócz tego za naciśnięciem sprężyny, okiennice żelazne spuszczają się, podobnież przededrzwiami wysuwają się inne drzwi żelazne. Cały więc pokój stanowi bezpieczną skrzynię, w któréj bogacz przebywa wraz z bogactwami swemi.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 5go marca.* — Metaliki 5-procent. $84^{13}/_{16}$. — Metaliki $4^1/_2$-proc. $73^1/_2$. Metaliki 4-proc. 66. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74^7/_8$ Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2^1/_2$-proc. $84^7/_{16}$. — 1-proc. $19^1/_2$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. 86. — dto $4^1/_2$-proc. $72^7/_8$.— dto z r. 1850 4-proc. $66^1/_2$.— Augsburg $101^7/_8$ — Londyn złr. 10 kr. $6^1/_2$.— Paryż $120^1/_2$. — Akcye Bankowe 1048. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —.— Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z dnia 5go marca. Bankn. austr, ż. $107^1/_2$, pł. $106^3/_4$. — Pruski kurant żąd. $108^1/_4$, płacą $107^1/_2$. — Ruble sr. nowe żąd. 104, pł. 103. — Cwancygiery nowe żąd. 113 płacą 112. — Cwancyg. stare ż. 113, pł. 112. — Imperyały ż. $35^2/_3$, 36, pł. $35^1/_2$.— Dukaty austr. holend. ż. $20^3/_4$, płacą 20. — 20-franki żądają $35^1/_2$, pł. 35. — Listy zast. polskie z kuponami żąd. $100^1/_2$, pł. $99^3/_4$. — Listy zast. galic. z kuponam, ż. $88^1/_2$, pł. 88. — Listy Indemn. z kupon. żąd. $77^1/_5$ płacą $76^1/_4$

Kurs wiedeński z 4 marca. Metaliki $84^3/_4$. Nowa pożyczka 66. — Akcye Banku wiedeńsk. 1030. — Akcye kolei żelaznéj półnc. 291. — Agio od złota $6^1/_2$, od srebra $3^1/_2$. — Oblig. uwoln. grunt. 77. — Pożyczka ostatnia narodowa $86^1/_4$.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Londyn 3go marca. Na posiedzeniu Izby niższéj lord Palmerston potwierdził w zupełności podanie *Morning Posta* co do podpisania preliminaryów zupełnie zgodnych z protokółem wiedeńskim. (p. Przegląd wczorajszy i dzisiejszy artykuł wstępny P. R.) Minister nie chciał wchodzić w dyskusyę co do stosunków z Persyą, jak tego żądał Layard, albowiem zawikłanie jeszczeby się przez to zwiększyło.

Paryż 4 marca. Słychać, że dziś miało być czwarte posiedzenie konferencyj. *La Patrie* i *Pays* oświadczają, iż są upoważnione do tego, aby depeszę *Indép. Belge* o 3ém posiedzeniu konferencyj ogłosić za całkiem bezzasadną. *Monitor* mówi, że dziś odbędzie się pierwsze posiedzenie Izby.

Korespondencya Austryacka podaje w depeszy telegraficznéj mowę Cesarza Napoleona przy otwarciu Ciała prawodawczego w następującém brzmieniu:

Panowie Senatorowie i deputowani!

Gdy was ostatni raz zwołałem, ciężkie nas dotykały troski. Sprzymierzone armie wyczerpywały się przy oblężeniu, którego skutek zacięta obrona czyniła wątpliwym. W niepewności pogrążona Europa zdawała się oczekiwać końca walki, zanim zdanie swoje wyrzecze. Na prowadzenie wojny zażądałem od was pożyczki, którą zawotowaliście jednomyślnie, chociaż niezwykle znaczną wydawać się mogła. Podrożenie żywności zagrażało pracującéj klasie ludu niedostatkiem, a ambaras pieniężny kazał się obawiać stagnacyi interesów i pracy. Dzięki znanéj waszéj pomocy, dzięki rozwiniętéj we Francyi i Anglii energii, dzięki przedewszystkiém opiece Opatrzności, niebezpieczeństwa te jakkolwiek niezupełnie znikły, przecież powiększéj części usunięte zostały. Wielki czyn wojenny rozstrzygnął na korzyść sprzymierzonych zażartą i w historyi bezprzykładną walkę. Opinia Europy wystąpiła od téj chwili na jaw. Przymierza nasze rozszerzyły i utwierdziły się wszędzie. Trzecia pożyczka bez trudności pokrytą została; kraj dał mi nowy dowód swego zaufania podpisując na sumę pięćkroć większą niżeli była żądaną. Zniósł on z podziwu godną rezygnacyą nieodłączne od drożyzny cierpienia, cierpienia ulżone jednak nieco prywatną dobroczynnością, gorliwém zajęciem municypalności i 10 milionami rozdzielonemi po departamentach. Wtedy to dowóz obcego zboża widocznie wpłynął na zniżenie cen, obawy pochodzące z ubytku złota zwolniały, a nigdy praca nie była więcéj ożywioną ani dochody znaczniejsze. Szanse wojny ożywiły rycerskiego ducha narodu. Nigdy nie było większego napływu ochotników, nigdy większego zapału pomiędzy losem oznaczonymi nowozaciężnymi.

Z tym krótkim rozbiorem sytuacyi łączą się czyny wielkiej politycznej wagi. Królowa W. Brytanii pragnąc złożyć dowód swego zaufania i szacunku dla naszego kraju i spoić jeszcze ściślej nasze stosunki, przybyła do Francyi. Pełne zapału przyjęcie jakiego tu doznała, musiało jéj dowieść, jak głębokie były uczucia natchnione jéj obecnością i ile się przyczyniły do wzmocnienia przymierza obu krajów. Król sardyński, który nieoglądając się na nic (sans regarder derrière lui) stanął po waszéj stronie z dzielnym popędem jakiego już dowiódł na polu bitwy, przybył również do Francyi, aby walecznością swych żołnierzy zespoloną już jedność uświęcić (consacrer). Monarchowie ci mogli dostrzedz, że kraj niedawno zakłócony i pozbawiony (desheritée) swéj rangi w radzie państw europejskich, dziś spokojnie i w poszanowaniu kwitnie i wojnę nie z chwilowym szałem namiętności, lecz z spokojem sprawiedliwości i z dzielnością obowiązku prowadzi. Widzieli oni że Francya 200,000 ludzi wysłała za morza, a równocześnie wszelkie kunszta pokoju zawezwała do Paryża, jak gdyby chcąc Europie powiedzieć: „Obecna wojna jest dla mnie jeszcze tylko epizodem a moje idee i usiłowania obrócone są częściowo ku kunsztom pokoju. Niezaniedbujmy nic aby się porozumieć i niezmuszajcie mnie przerzucić na pole walki wszelkich zasobów i energii wielkiego narodu.“

Głos ten zdaje się być zrozumianym, a zima nadając przerwę działaniom nieprzyjacielskim, ułatwiła drogę pośredniczeniu dyplomacyi. Austrya zdecydowała się do stanowczego kroku, który wniósł do narad cały wpływ monarchy obszernego państwa. Szwecya związała się ściśle z Anglią i Francyą ugodą zabezpieczającą całość jéj państwa, wszystkie zresztą gabinety udały się z radami lub prośbami do Petersburga. Cesarz rosyjski biorąc w spuściznie sytuacyę, której nie był twórcą, zdawał się być ożywionym szczerém życzeniem położenia końca przyczynom, które krwawe to starcie sprowadziły. Przyjął on stanowczo (avec determination) przedłożone sobie przez Austryę propozycye. Kiedy raz już honorowi oręża stało się zadość, ustąpić życzeniu (*à un voeu*) sformułowanemu ściśle (*nettement*) przez Europę, znaczyło to samo co uczcić siebie samego. Dziś zebrali się w Paryżu pełnomocnicy państw wojujących i sprzymierzonych, aby rozstrzygać warunki pokoju. Duch umiarkowania i słuszności, który ich wszystkich ożywia, każe nam pomyślnego spodziewać się skutku. Niemniéj wszakże oczekujemy z godnością końca konferencyi, i bądźmy zarówno gotowi do tego co ma nastąpić, czy nam przyjdzie na nowo dobyć oręża, czy też podać rękę tym, przeciwko którym walczyliśmy lojalnie. Cokolwiek bądź się stanie, zajmijmy się środkami potrzebnemi do powiększenia potęgi i bogactwa Francyi. Ściśnijmy o ile można mocniéj jeszcze przymierze zrodzone wspólnością sławy i ofiar, a wzajemne korzyści onego wydatniéj się jeszcze wykażą przez pokój. Połóżmy w téj uroczystéj dla losów świata chwili ufność naszą w Bogu, aby kierował usiłowaniami naszemi w duchu najodpowiedniejszym interesom ludzkości i cywilizacyi.

Przyjechali od 4 do 5 marca.

HOTEL DREZDEŃSKI. Miss Ella artystka z towarzystwem z Berlina. Spencer Stokes artysta z Berlina.

KOLEJ ZELAZNA

codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 35 po połud.
o godzinie 10téj min. 35 w nocy.

Do Oświęcima { o godzinie 4téj min. 35 z rana.
o godzinie 2éj min. 4 po połund.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 3éj min. 20 z rana.
o godzinie 1éj min. 40 po południu.

Z Oświęcima { o godzinie 11téj min. 25 przed połud.
o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Wyszczególnienie produktów	I. Gatunku od zr	kr.	I. Gatunku do zr	kr.	II. Gatunku od zr	kr.	II. Gatunku do zr	kr.	III. Gatunku od zr	kr.	III. Gatunku do zr	kr.
korzec pszenicy zim.	—	—	15	15	—	—	14	—	12	—	13	—
„ żyta tutejsz.	11	15	11	30	—	—	10	45	—	—	10	30
„ żyta gal posl.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ jęczm. tutejs	—	—	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ owsa rychl. .	—	—	4	45	—	—	4	30	—	—	4	—
„ grochu . . .	—	—	11	—	—	—	10	30	—	—	—	—
„ jagieł	—	—	14	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kukurudzy .	—	—	8	—	—	—	7	45	—	—	—	—
„ konicz. czer.	—	—	55	—	—	—	52	—	—	—	50	
„ siemien. lnia.	—	—	10	30	—	—	10	—	—	—	—	—
korzec bobu.	—	—	9	—	—	—	8	30	—	—	—	—
funt mięsa woł. pięk.	—	—	7½	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ posl	—	—	6½	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ polędwicy woł.	—	—	8½	—	—	—	—	—	—	—	—	—
cet siana wagi krak.	—	—	—	48	—	—	—	39	—	30	—	36
„ słomy „	—	—	—	45	—	—	—	39	—	—	—	—
spirytusu gar. z opł. na 90% Tralessa	—	—	3	52½	—	—	—	—	—	—	—	—
okowity gar. z opł na 80% Tralessa	—	—	2	37½	—	—	—	—	—	—	—	—
szumówki gar. z opł. na 52% Tralessa	—	—	1	42½	—	—	—	—	—	—	—	—
drożdży w. z p. mar.	—	—	1	15	—	—	—	—	—	—	—	—
drożdży w. z p. dub.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
masła czystego gar.	—	—	4	—	—	—	3	45	—	—	3	30
jaj kurzych kopa .	—	—	1	15	—	—	—	—	—	—	—	—
kaszy jęczm. miar.	—	—	—	48	—	—	—	44	—	—	—	40
„ częstoch. „	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ pszennéj „	—	—	1	45	—	—	1	30	—	—	1	22½
„ fasoli	—	—	—	48	—	—	—	42	—	—	—	39
kaszy tatar. całéj m.	—	—	1	20	—	—	—	—	—	—	—	—
mąki tatarcz. miar.	—	—	1	7½	—	—	1	27	—	—	—	—
pencaku miarka . .	—	—	—	52½	—	—	—	48	—	—	—	—
mąki z pod krup. m	—	—	—	36	—	—	—	30	—	—	—	—

Z Magistratu miasta Krakowa d. 4 marca 1856.
Radca i Referent Strzelecki.

Delegowani obywatele: *Józef Włodarski.* *Ignacy Preiss.*

Komissarz targowy *Wesper.*

URZĘDOWE.

Edict.

Vom k. k. Kreisgerichte zu Rzeszow wird in Vollzug des von dem Rzeszower Magistrate unter 11. August 1855 Z. 1490 öffentlich kundgemacht es werde über Ersuchschreiben des Przeworskaer Löblichen Magistrats vom 28ten April 1855 Z. 142 zur Befriedigung der durch Vinzenz Swiątecki gegen Frau Marya Picha ersiegten Forderung mit 200 fl. CMze und der vom 18. Jänner 1847 laufenden 5% dann zuerkannten Gerichtskosten mit 7 fl. 52 kr. CMze, 13 fl. 42 kr. CMze und 13 fl. 42 kr. CMze die der Schuldnerin eigenthümlich gehörige sub N. Cons. 33 in Rzeszow gelegene Hausrealität in einem einzigen Termine das ist am 21. April 1856 um 10 Uhr Vormittags gegen nachstehende Bedingungen veräussert werden.

1) Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth mit 1058 fl. CMze angenommen wovon jeder Lizitationslustige 10% als Vadium zu Handen der Lizitations-Kommission zu erlegen haben wird.
2) Ist der Ersteher verpflichtet den Erstehungspreis binnen 30 Tagen nach Bestättigung des Lizitationsaktes gerichtlich zu hinterlegen, oder sich auszuweisen ob und im welchen Masse die intabulirten Gläubiger ihre Forderungen bei demselbem belassen vollen.
3) Die Steuern und andere Giebigkeiten bis zur phisischen Uibergabe der Realität an den Ersteher werden bis dahin aus dem Kaufschillinge berichtiget werden, von der Zeit der Uibernahme aber werden sodann die Steuer zum Ersteher gehören.
4) Der Ersteher ist Verpflichtet, die Forderungen der hypotekar Gläubiger, welche vor dem verabredeten Termine die Zahlungen zu übernehmen sich weigern würden im Verhältnisse zum Kaufschillinge auf sich zu nehmen.
5) Sollte der Ersteher welcher immer Bedingung nicht nachgekommen sein, so wird die erkaufte Realität auf dessen Kosten und Gefahr in einem einzigen Termine relizitirt, und um was immer für einen Preis verkauft werden.
6) Wird diese Realität in einem einzigen Termine der Art dass wenn keine Anbothe über den Schätzungswerth gemacht werden, auch unter dem Schätzungswerthe veräussert.
7) Der Ersteher ist verpflichtet für das erkaufte Eigenthum die Rechtsgeschäftaxe aus eigenem Vermögen zu bezahlen.
8) Der Schätzungsakt kann bei der Registratur die Steuern beim Steueramte, und die intabulirten Lasten im Grundbuche eingesehen werden.

Von dieser Lizitation wird die Frau Maria Picha Schuldnerin der Exequent Hr. Vinzenz Swiątecki, Frau Marya Picha, Hr. Franz Picha, Adalbert Opolski, Apolonia Opolska, Isaak Matzner, Berl Eidelheit, Adam Pietrzycki, Franz Pietrzycki, Karolina Brzezińska, Fridrich Hoxa und Felix Lang, ferner alle jene Gläubiger, welche mittlererweile an die Gewahr gebracht oder denen aus was immer für einer Ursache der Lizitations-Bescheid nicht zugestellt werden könnte mittelst des bestellten Kurators Hr. Andreas Iszczak verständiget.

Rzeszów am 29. Jänner 1856. (358-2-3)

[367-2-3.]

Edict.

[N. 1258.] Vom k. k. Kreisgerichte in Neusandez werden in Folge Einschreitens der Antonine Puzikowka bücherlichen Besitzerin und Bezugsberechtigten des im Sandecer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 377 pag. 238 vorkommenden Gutes Walowa góra Behufs der Zuweisung des mit der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission zu Krakau vom 12 Februar 1855 Z. 910 für obiges Gut bewillgten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 3285 fl. $7\frac{1}{8}$ kr. CM. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit, aufgefordert, ihre Forderungenund Ansprüche längstens bis zum 20ten März 1856 beim k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens. dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf den obige Entlastungs-Capital-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 15 Jänner 1856.

[L. 2422.]

Edict.

(402-2-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herrn Johann Gumiński Bezugsberechtigten des im Tarnower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 284 pag. 159 Nro 19. haer. vorkommenden Gutes Kiełków sammt Attinenzen Zaborce Zaborska Wola und Koniec Behufs der Zuweisung des mit Ausspruch der Dembicaer Grund-Entlastungs-Bezirks-Kommission für obige Güter definitiv ermittelter Urbarial-Entschädigungscapital pr. 19,897 fl. $37\frac{7}{8}$ K. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30 April 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capitals-Voschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, and dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 4. Dezember 1855.

[Z. 1707].

Edikt.

(381-2-3)

Von der k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandec wird bekannt gemacht, dass am 26ten December 1851 Karolina Brota zu Neu-Sandec ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von den unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Hr. Advocat Dr. Pawlikowski als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde,

Aus dem Rathe der k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandec am 30ten December 1855.

Kundmachung.

Freitag den 7ten März l. J. Vormittags 10 Uhr werden auf dem untern Kastellplatze k. k. Dienstpferde vom Kommando der Batterie N. 7 des k. k. E. H. Ludwig 2. F. A. Rgts plus offerenti verkauft.

Krakau 3. März 1856. (435--3)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
4	2	230‴ 61	— 0°6	92	zachodni średni	chmurno			
	10	330 86	— 2 2	95	pnp. zachodn. słaby	„	śnieg	-2°3	-0°6
5	6	329 74	— 1 0	95	zachodni średni	„			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.